KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 9 (21) Sierpnia 1858 Roku. № 219. Jutro, ŚŚ. Jacka W. i Symfonji M. Ubyło dnia godz: 2 min: 21.

Jutro, w Kościele XX. Dominikanów, przypada doroczna Uroczystość Śgo Jacka Wyznawcy, Zakonu Kaznodziejskiego, Patrona Królestwa naszego; która, odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym, dla pożytku dusz wiernych Chrystusowych.

Jutro, w Kościele XX. Augustjanów, po Nieszporach, odbędzie się elekcja Arcy-Bractwa N. MARJI Pocieszenia, o czem interesowane Osoby, zawiadamia się.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JW. Zarządzającego Służbą Cywilną, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującemu się we Francji, synowi wygnańca, rodem z Gub: Mińskiej, Władysł: *Roguskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Ukazu Najwyższego, z d. 15 (27) Maja 1856 r.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej: w Wydziale Komissji Rz: S. W. i D., zatwierdzony, Applikant Sądowy, Kandydat Prawa Tytus *Bartold*, p. o. Adjunkta Prawnego w Wydz: Administracyjnym Rządu Gub: Płockiego. W Wydz: Komissji Rz: Sprawiedli:, mianowani: Pisarz Sądu Poko: Okrę: Żelechowskiego Rudolf *Rojek*, p. o. Podsędka Sądu Pok: Okr: Przasnyskiego, i Possessor dóbr Brzozowca Leon *Mathomme*, Sędzią Pok: Okr: Zamojskiego. — Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych: w Wydz: Komissji Rz: S. W. i D., mianowani: Właściciel dóbr Sewe: *Mańkowski*, Radcą Dyrekcji Ubezpieczeń w Pcie Krasnystawskim; Rachmistrz kl: 3ej w Biurze Komissji Rz: S. W. i D., Regestrator Kollegjalny Jan *Wagner*, p. o. Rachmistrza kl: 2ej w Biurze tejże Komissji Rządowej, i Magister Nauk Weterynaryjnych Michał *Mielniczenko*, p. o. Assessora Weterynarji w Urzędzie Lekarskim Gub: Augustowskiej. W Wydz: Komissji Rz: Sprawiedli:, mianowani: Applikant Sądowy przy Tryb: Cyw: w Warszawie Kazim: *Kalinka*, Patronem przy Tryb: Cyw: w Radomiu; Assessor Tryb: Cyw: w Kaliszu, Radca Honoro: Włodzi: *Glass*, p. o. Referenta Komissji Rz: Sprawiedl:; Applikant Sądowy przy Tryb: Cyw: w Warszawie Wład: *Kamiński*, p. o. Podpisarza z delegacją do p. o. Pisarza Sądu Poli: Popr: Wydz: Sandomierskiego. Przeniesiony, dla dobra służby: Podpisarz Sądu Pok: Okr: Przasnyskiego, Radca Hono: Tomasz *Krośnicki*, na takiż urząd do Sądu Pok: Okr: Miechowskiego.

Rada Administracyjna Królestwa, oceniając gorliwość i trafne postępowanie Inspektora Policji w Lublinie *Jackowskiego*, w przytrzymaniu zbrodniarza Erazma *Michałowskiego*, b. offiejalistę prywatnego, który w nocy z d. 24 na 25 Lutego (8 na 9 Marca) r. b., w karczmie wsi Kowali w Pcie Lubelskim, dopuścił się morderstwa pięciu osób, oraz rabunku i podpalenia karczmy, a nadto w skłonieniu *Michałowskiego* do wyznania tej zbrodni, udzieliła *Jackowskiemu* nagrodę pieniężną odpowiadającą połowie pobieranej przez niego rocznej płacy. O takowem chwalebnem postępowaniu Inspektora Policji *Jackowskiego* i udzielonej mu za to nagrodzie, podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Na zasadzie decyzji Rady Administracyjnej z dnia 23 Sierpnia (4 Września) r. z., dozwolonem będzie w r. b. podobnie jak w r. z. po jarmarkach jesiennych, to jest poczynając od dnia 1/13 Października r. b., sprowadzać z Cesarstwa bydło rogate, dla postawienia go na opasie przy gorzelniach tutejszego kraju, i bydło takie po zatrzymaniu go pod obserwacją przez 24 godzin przy wejściu w obręb Królestwa, będzie mogło odbyć dodatkową kwarantannę dla uzupełnienia dni 21, w tych miejscah, w których pozostawać ma na opasie. Dozwolenie takowe odnosi się tylko do partji nie mniejszych jak 50 sztuk, służy ogółowo dla Gubernji Lubelskiej, jako bliżej Włodawy i Łuszkowa położonej; Właściciele zaś bydła mającego się stawić na opasie w innych Gubernjach, uzyskiwać mają wyjątkowe upoważnienie Komissji Rządowej Spraw Wew: i Duchownych. Podając o tem do wiadomości powszechnej, Komissja Rządowa uprzedza, że dla zabezpieczenia od przeniesienia zarazy, przy urządzeniu obserwacji 21-dniowej na samem miejscu postawienia bydła na opasie, mają być z mocy powołanej decyzji Rady Administracyjnej przedsiębrane następujące środki ostrożności: *a*) Partje bydła rogatego przeznaczone na opas po obserwacji wstępnej w Włodawie lub Łuszkowie przez godzin 24, przeprowadzone będą pod konwojem delegowanych do tego Weterynarzy, aż na samo miejsce gdzie pozostać mają na opasie. Partje wszelako przeznaczone w miejsca leżące blizko miasta Łukowa, mogą iść bez konwoju Weterynaryjnego traktem wołowym, tak jak partje na rzeź wprost przeznaczone, a z Łukowa odprowadzane będą przez tamecznego Weterynarza Rządowego aż na miejsce opasu. *b*) W drodze bydło to nie ma być dopuszczone do żadnej styczności, ani z bydłem miejscowem, ani z innemi partjami sprowadzanego bydła, nie ma też zatrzymywać się we wsiach, miastach lub przy karczmach. *c*) Po przybyciu na miejsce opasu, umieszczone być winno w oddzielnych stanowiskach, które zostaną opieczętowane dla uzupełnienia czasu obserwacji dni 21; dopełnione zaś to będzie w taki sam sposób, jak przy odosobnianiu bydła w miejscach grasowania księgosuszu, to jest za pomocą drążków przytwierdzonych do wszystkich wchodów, tak aby bydło przez nie przechodzić nie mogło, a ludzie dla podawania karmu i uprzątania obory wolne mieli przejście. *d*) Do bydła tego przeznaczeni być winni ludzie, którzy żadnej styczności nie mają z bydłem stepowem, i przez cały przeciąg obserwacyjnego terminu wzbronionem ma być przystęp do niego innym ludziom. *e*) W razie okazania się księgosuszu podczas prowadzenia rzeczonego bydła, jakoteż podczas opieczętowania, sztuki chore natychmiast zabite i zakopane być powinny, a termin 21-dniowej obserwacji od tego czasu liczyć się znowu zacznie. *f*) Zdjęcie opieczętowania po upływie 21-dniowej

obserwacji, nastąpić ma nie inaczej, jak po przekonaniu się Weterynarza delegowanego, iż cała partja nie okazuje żadnych objawów księgosuszu; poczem bydło to drugą cechę będzie mieć przyłożoną. *g*) Dla zapewnienia ścisłego zachowania wyżej wyłożonych warunków, odebraną ma być odpowiednia deklaracja od stawiającego bydło na opasie przy własnej gorzelni; gdyby zaś właścicielem bydła takowego był handlarz i oddawał tylko bydło swe na przekarm obywatelowi ziemskiemu, podobnaż deklaracja od każdego z nich ma być wziętą. Koszt delegowania Weterynarzy z miejsca ich pobytu do Włodawy lub Łuszkowa i napowrót, tudzież dyety przez cały czas delegacji, zaspokojone zostaną z ogólnych funduszów kwarantannowych i bynajmniej one ciążyć nie będą właścicieli bydła, do których należeć ma tylko dostarczenie podwody pod Weterynarza, od kwarantanny aż do miejsca, gdzie ma być bydło wstawiane i napowrót do kwarantanny, tak podczas przeprowadzania bydła jak i przy wjeździe dla odpieczętowania bydła obserwowanego; pod żadnym przeto pozorem jakiebądź wynagrodzenie od właściciela bydła nie należy się delegowanym Weterynarzom. Komissja Rządowa Spraw Wew: i Duchownych spodziewa się, że Panowie Obywatele ziemscy, którzy korzystać będą z powyższej decyzji Rady Administracyjnej, dołożą ze swej strony starań, aby uniknąć przyczynienia się do rozszerzenia księgosuszu, a dla dobra ogółu ściśle zachować zechcą ostrożności, jakie uznanemi zostały za konieczne.

Magistrat M. Warszawy.— Celem uczczenia pamiątki obchodu w d. 5 (17 Paźdz:) 1850 r. jubileuszu 50-letniej służby ś. p. JO. Xięcia Namiestnika Królestwa Feldmarszałka Hr: *Paskiewicza* Erywańskiego, Xięcia Warszawskiego, w stopniach Oficerskich, Dozór Bóżniczy Okręgów Warsz: złożył, za zezwoleniem Rządu w Banku Polskim kapitał rs. 3,750, jako wieczny fundusz przez Gminę tutejszą Izraelitów, z ofiar dobrowolnych utworzony, z przeznaczeniem procentu co rok przypadającego na uposażenie jednej z Panien niezamożnego stanu z tutejszego miasta. Z funduszu tego podobnie, jak w latach zeszłych, przyznane będzie w r. b. dnia 3 (15) Października, wyposażenie, które w roku bieżącym przypada kandydatce wyznania Chrześcjańskiego. Magistrat więc podając o tem do wiadomości, informuje zarazem kandydatki chcące korzystać z powyższego funduszu, iż winny zgłosić się pismiennie do Prezydenta miasta, najpóźniej do d. 24 Wrześ: (6 Paździer:) r. b., i złożyć następujące dowody swej kwalifikacji: 1) Świadectwo Warszawskiego Ober-Policmajstra, że tak rodzice kandydatki jak i ona sama, są stałymi mieszkańcami m. Warszawy i księgami stałej ludności objęci. 2) Świadectwo przez 2ch tutejszych wiarogodnych właścicieli domów pod względem stanu ubóstwa i moralnego prowadzenia się kandydatki wydane, co do stanu ubóstwa przez Magistrat, a co do konduity przez Władzę Policyjną poświadczone. 3) Metrykę urodzenia na dowód, że kandydatka nie ma mniej nad lat 16, ani więcej nad 25 lat wieku skończonych. Uprzedza się w końcu, że wyposażenie to nie zaraz za przyznaniem wypłaconem zostanie, lecz ulokowanem będzie w Banku Polskim na procent na imię i rzecz kandydatki, której przyznane, a wyposażona tylko procent od summy posagowej pobierać będzie z Banku, licząc od d. 5 (17 Paźdz:) r. b., aż do dojścia do pełnoletności, sama w asystencji opieki prawnej, kapitał zaś dopiero w tenczas będzie mogła odebrać, gdy złoży Magistratowi dowód pójścia za mąż, lub skończenia 25 lat wieku, pomimo niepójścia za mąż, a w razie śmierci przed dostąpieniem tych warunków, lecz po przyznaniu wyposażenia nastąpionej, wyposażenie to przejdzie na rzecz wylegitymowanych spadkobierców wyposażonej.— Prezydent, Rzecz: Radca St: *Andrault.* Naczelnik Kanc:, *Luceński.*

Powrócili z Drezna do Warszawy, JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Melnikow*, Jenerał-Intendent 1ej Armji, i Radca Tajny Hr: *Skarbek*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Kruzensztern*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Iwangorodu.

W Poniedziałek (dnia 23 b. m.); jako w trzecią smutną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Kwiatkowskich *Ciepielowskiej*, w Kościele XX. Reformatów, o godz: 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, Przyjaciół i Znajomych najuprzejmiej proszę.—T. *C.*

W d. 3 b. m., odbył się pogrzeb ś. p. Natalji *Bogdańskiej*, Córki JW. Sędziego Apellacyjnego, Cyrylla *Bogdańskiego* i Krystyny z Olszewskich *Bogdańskiej*. Liczne grono Krewnych i Przyjaciół, odprowadziło zwłoki na smętarz Powązkowski o godz: 4 po południu. Smutny ten obrządek, tak często powtarzany, nie zawsze na obecnych wywiera wpływ serdecznego współczucia; częstokroć dopiero mowy pogrzebowe usposabiają do większego żalu. Tu nie było żadnej mowy; jako życie Jej ciche, taka i ostatnia posługa dla niej; jednak szczerą życzliwością zgromadzeni, widocznie byli przejęci boleścią Rodziców, i z głębi duszy, nieśli westchnienia do BOGA, za duchem czystym, który w tejże chwili, już przed Tronem STWÓRCY, błagał dla nas miłosierdzia! Cnoty i przymioty zmarłej w 18 roku Dziewicy, zasługują na uczczenie Jej imienia. Jako Córka, zawsze radość, a w zmartwieniach domowych, pociechę niosła Rodzicom; rozsądkiem zaś i pięknemi zasadami miłości bliźniego, jednała sobie ogólny u wszystkich szacunek. Łagodność bez granic, cierpliwość niewypowiedziana w znoszeniu boleści przez ciąg długiej choroby, jakoteż religijne zwycięztwo moralnych cierpień gdy się te w ciągu życia przytrafiały, godne są naśladowania. Lecz trzeba mieć pierwej tak gruntowne zasady Religji, jakiemi rządziła się ś. p. *Natalja*. Z odwagą też ona od kilku miesięcy czekała śmierci, jak jej szanowny Ojciec straszny ten cios z pokorą przyjął, bo oboje widzieli zawsze i we wszystkiem wolę i łaskę BOGA! Niepotrzebujesz szanowny i czcigodny Ojcze objawu współczucia dla ulgi wewnętrznej, bo umiesz szukać pociechy tam, gdzie nie ma nic mylnego! Pozwól wszakże podzielić smutek pomiędzy życzliwych, aby więcej zostało ci siły do wspierania strapionej Żony i Matki, oraz młodszej Rodziny. Tobie *Nataljo* wieczny odpoczynek!— *P.*

Niczem niepocieszona Matka, składa publiczne podziękowanie wszystkim Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, za ostatnią przysługę dla jej jedynego i ukochanego Syna Sylwestra *Walderowicz*, zmarłego 16go Czerwca r. b. w mieście Sejnach; a w szczególności WW. Xiężom miejscowym, za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku zwłok jego, i za przyozdobienie katafalku w Kościele, i Tobie Wny *Bortkiewiczu*,

który zająłeś się całkiem urządzeniem pogrzebu bez odwołania się do mnie, natenczas prawie nieprzytomnej matki. Również i Tobie Wny *Bilewiczu*, Prezydencie, coś tak gorliwie zarządził wszelki porządek, oraz Wam Panowie, coście na własnych ramionach zanieśli ciało jego tak do Kościoła jakoteż i do grobu. Oby Wam BÓG to nagrodził.

Lipiec r. b. był ciepły co do pogody, zbliżał się do stanu średniego; w pierwszej połowie był zmienny, w drugiej gorący, w ogole przeszło o jeden stopień R. cieplejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 16,12 stop: R; największe ciepło dochodziło 25,2 stop: R. d. 22go po południu; najmniejsze 6,5 stop: dnia 1go z rana. Trzy dni: 20, 21 i 22 odznaczały się wielkiem gorącem, średnia temperatura dzienna pierwszego z tych dni dochodziła 19,8 stopni; drugiego 20,3 stop:; trzeciego 19,9 stopni. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 7,34 lin: par:, o 0,65 lin: par: mniejsza od normalnej; najwyżej barometr dochodził 27 cali 11,07 lin: par: d. 19go z rana; najniżej 27 cali 2,87 lin: par: d. 30go po południu. Zmiany barometru i temperatury były nieznaczne; d. 16go o godz: 2 po południu deszcz ulewny był w Warszawie, po którym wieczór i w nocy nastąpiły silne i powtarzane błyskawice. Wilgotność średnia powietrza jest 70,8 na 100, prawie równa normalnej. Deszcze padały dość obficie; ilość wody z deszczem wynosi do wysokości 46,63 lin: par:, o 5,3 lin: par: więcej niż zwykle. Dni pogodnych było 6; napół pogodnych 11; pochmurnych 14; dni deszczu 17; mgły 2; grzmotów 5; błyskawic bez grzmotu 4; wichrów 1; wiatrów mocnych 6; panujący wiatr zachodni. Natężenie średnie elektryczności atmosferycznej dochodziło 16,6 stopni; największe 27 stopni, d. 30go z rana w czasie mgły opadającej; najmniejsze 2 stopnie d. 8 i 14go. Dnia 24go pokazywały się plamy na Słońcu. Wysokość wody na Wiśle największa dochodziła stóp 7 cali 0 d. 21; najmniejsza stóp 1 cali 6 d. 3 i 4.

Czynny i przedsiębierczy xięgarz i nakładca A. *Nowolecki*, pospieszając z wydaniem 4go i ostatniego zeszytu *Koranu* (Al Koranu), który za dni kilka opuści prassę drukarską, przygotowuje do druku kilka publikacji różnej materji. Szereg tego wydawnictwa rozpocznie libretto w 1ym akcie p. t. *Flis*, przez St: *Bogusławskiego* napisane, a przez znakomitego twórcę *Halki*, St: *Moniuszkę*, pod muzykę podłożone. Opera ta wkrótce na scenie naszego teatru przedstawioną będzie, i nie wątpim o powodzeniu, gdy tak znakomite imiona złożyły się na oddanie swych myśli i czucia. Pan *Nowolecki*, o ile słyszeliśmy, ma zamiar wydać to libretto z illustracją; jakkolwiek myśl to chwalebna darzyć nowością mało u nas znaną, rozszerzać oraz popęd w drugich wydawcach, w rzeczach tego rodzaju; u nas jednak gdzie drzeworytnictwo nie jest tyle wprowadzone w użycie, wykonanie czegoś podobnego pociąga za sobą pewne trudności i cenę znacznie podnieść musi. Nie chcemy sprowadzać z drogi postępu wydawcę, i pragnęlibyśmy, aby małym kosztem ozdobił libretto opery polskiej, zwracamy tylko uwagę, że wydanie to chcielibyśmy widzieć w cenie przystępnej, co mamy nadzieję, że wydawca na względzie mieć będzie. Już to w wykonaniu drzeworytu nie mamy nic do nadmienienia, znany nam talent Pana *Müncheimer*, i jesteśmy pewni, że z zupełnem zadowoleniem z swego zadania się wywiąże. Winniśmy jeszcze dodać, że Pan *Nowolecki* zostawszy właścicielem tego libretta, nabył jednocześnie prawo wzbronienia wszelkich wydawnictw nót przez innych nakładców, z textem z tegoż libretta.

Widowiska gimnastyczne *Wilarda* i *Schultza* na Foxalu, ukończone zostały. Trupa ta za mała była dla Warszawy, i lepiej podobno byłoby dla niej (jak to dotąd czyniła), aby się trzymała małych miasteczek. Widzieliśmy ją w Łowiczu i Piotrkowie poprzednio, gdzie także nie mogła obudzić zajęcia. Piszemy te słów kilka z zasady naszej, aby każdemu oddać sprawiedliwość, a powtóre, że za opłatę 45 kop: sr: na pierwsze miejsce, czegoś więcej domagać się zwykła Publiczność Warszawska. Towarzystwo to udało się z Warszawy do Lublina.

Kiedyś Wagabunda, alias piszący pod tą nazwą autor, wyrzekł: iż nachodziwszy się do woli po Warszawie, z przyjemnością spocznie w domu Rezlera na 1szem piętrze, na Krako:-Przedm:, a raczej posili się w miejscowej restauracji, założonej przez Polkę i wdowę po niegdy Wojskowym b. W. P., ale utrzymywanej z wytwornością francuzką, jeżeli ją mamy stawiać w tym względzie za przykład. A posili się tam głównie dla tego, że znajdzie i cenę uczciwą i smacznie przyrządzoną strawę, a takie dwa przymioty, warte są przecież coś na tym świecie. Pochlebna ta wzmianka o tym zakładzie, przywabiła jak widać i innych tamże, gdyż w tych dniach otrzymaliśmy listowne wezwanie od kilku przejeżdżających przez Warszawę Obywateli, z prośbą pochlebnego wspomnienia w *Kurjerze* o pomienionym zakładzie, jako odpowiadającym z zadowoleniem wszystkich przeznaczeniu swemu. Tem chętniej przeto wywiązujemy się z danego nam zlecenia, że pierwsi zwracaliśmy na tę gastronomję uwagę, i że zdanie nasze o niej, potwierdził niejeden, kto tylko zajrzał do niej i posilił się tamże.

Expedycja główna *Wolnych Żartów*, w xięgarni H. *Natansona*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 442, ma honor zawiadomić szano: Prenumeratorów, że pismo to wychodzi w serjach 6 zeszytowych; że cena serji jednej, czyli 6ciu zeszytów, wynosi w Warszawie rs. 1 k. 80, na prowincji na stacjach pocztowych, rs. 2 k. 25. W kopertach zaś tak w Królestwie jak i w Cesarstwie rs. 2 k. 75. Poprzednio bowiem oznaczona cena przesyłki kopertowej na rs. 3, przy 4m dopiero zeszycie serji 1ej zmniejszona została przez Zarząd Pocztowy do rs. 2 kop: 75. Przytem expedycja *Wolnych Żartow*, objaśnia szano: Prenumeratorów, że prenumerujący jedno z pism perjodycznych Warszawskich w kopertach, mogą mieć przesyłane sobie w tychże samych kopertach i *Wolne żarty*, jedynie za opłatą rs. 2 k. 25 za jednę serją, ale w takim razie uprasza się o wyraźne wypisanie nazwiska prenumerującego, ostatniej stacji Pocztowej, i wymienienie dokładne gazety zaprenumerowanej w kopertach. Każda bowiem niedokładność w podanem zawiadomieniu, staje się powodem licznych omyłek w przesyłce, którym expedycja zapobiedz zupełnie nie jest w stanie. Serja pierwsza już ukończoną została, a drugiej zeszyt 3ci za kilka dni wydany będzie na widok publiczny.

Do rzędu dzieł godnych wspomnienia, należy *Gramatyka Polska*, którą dla Francuzów wydał Napoleon *Orda*.

W dniu wczorajszym, Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, odbyła publiczne posiedzenie, na którem w obec Członków obu Komitetów, zdała sprawę z czynności minionego 1go półrocza 1858, a 64go od zawiązania się Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem. Posiedzenie to zagaił JW. Radca Tajny *Łęski*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rz: Prz: i Skarbu; poczem Radca Dyrekcji Głównej JW. Antoni *Klimaszewski*, odczytał zdanie sprawy, z którego powzięliśmy wiadomość, że: wierzytelność Towarzystwa 2go okresu wynosi z dniem 8 (20) Lipca r. b., rs. 8,356,830; wierzytelność zaś 3go okresu, rs. 45,182,265. Ogólna przeto wierzytelność Towarzystwa wynosi rs. 53,539,095, i jest zahypotekowaną na 333 dobrach Rządowych i 5,868 dobrach prywatnych. Listów Zastawnych w obiegu znajduje się: okresu 2go na summę rs. 4,963.079 kop: 78, zaś 3go okresu na summę rs. 38,661,832 kop: 64½. Należność do pobrania od stowarzyszonych z tytułu rat półrocznych i procentu amortyzacyjnego, wynosi w minionem półroczu rs. 2,800,661 kop: 77½, na to w ciągu półrocza wpłynęło rs. 1,860,139 kop: 47½. Zalegało z dniem 1 (13) Lipca 1858, rs. 940,522 kop: 30. W wykonaniu właściwych środków exekucyjnych w ściąganiu zaległości, Władze Towarzystwa w minionem półroczu wystawiły dóbr 301 na sprzedaż publiczną; z tych dóbr 51 zapłaciło zaległość przed terminem sprzedaży; dóbr 249, oczekuje terminu dopełnić się mającej sprzedaży; zaś dobra 1, to jest Siennica w Gubernji Warszawskiej, sprzedano w ciągu półrocza na zaspokojenie zaległości Towarzystwa. Należność do wypłaty za listy zastawne wynosiła rs. 2,795,584 kop: 28½. Na to w ubiegłym półroczu wypłacono rs. 1,828,864 kop: 82. Pozostaje do wypłaty dla niezgłaszających się po odbiór należności rs. 966,719 kop: 46½. Fundusz własność Towarzystwa stanowiący, wynosił z końcem 1go półrocza 1858 r., rs. 3,193,257 kop: 44, i takowy znajdował się: *a*) gotowizną w kassach Towarzystwa, rs. 122,689 kop: 5½; *b*) w listach zastawnych nominalnej wartości, zakupionych na własność Towarzystwa, rs. 2,418,795; *c*) w wartości nabytych domów na pomieszczenie biur Władz Tow: Kr: Ziem:, rs. 416,947, kop: 55; *d*) w zaległości na dobrach z nastąpionego procentu amortyzacyjnego w przyszłych ratach do poboru wskazać się mającego, oraz kar i kosztów wygotowania listów zastawnych, rs. 181,025 kop: 59; *e*) w zaliczeniach do zwrotu, rs. 53,800 kop: 24½.

W dniu 10 b. m., umarł we wsi dziedzicznej Malina, pod Kutnem, gdzie zwłoki jego pogrzebane zostały, ś. p. Michał *Okolski*, b. Pułkownik b. W. P., dawniej Szef Szwadronu w Pułku Szwoleżerów Gwardji, Kawaler Orderów Krzyża Wojskowego Polskiego, Francuzkiego Legji Honorowej i Hollenderskiego. Żył lat 70.

Magistrat miasta Warszawy niżej wymienionym osobom wydał konsensa na prowadzenie w mieście tutejszem professji, a mianowicie PP: Stanisł: *Bartmańskiemu*, pod Nr 424 zamieszkałemu, na professję rękawiczniczą; Józe: *Koramer*, pod Nr 1129, i Piotr: *Kowalskiemu*, pod Nr 2251*a* zamieszkałym, na professję pompierską; Jerze: *Hersz*, pod Nr 1494; starozako: Mordce *Pfeferblum*, pod Nr 2101, i staroz: Joskowi *Zawoźnik*, pod Nr 868 zamieszkałym, na professję tokarską; Jakóbowi *Untzel*, pod Nr 1093, Janowi: *Werpachowskiemu*, pod Nr 1315, i Piotrowi *Modrowskiemu*, pod Nr 1026 zamieszkałym, na professję bednarską; Jano: *Osińskiemu*, pod Nr 2957 zamieszkałemu, na professję kowalską; Ludw: *Ochabowiczowi*, pod Nr 191 w Pradze zamieszkałemu, na wypiekanie chleba promnickim zwanego; staroz: Jakóbowi *Marcop*, pod Nr 2929/30 zamieszkałemu, na professję jubilerską; staroza: Izydorowi *Fezenstern*, pod Nr 1768 zamieszkałemu, na professję kuśnierską; staroz: Hilaremu *Borensztein*, pod Nr 2680 zamieszkałemu, na professję krawiecką.

W jednej z gazet wychodzących w Poznaniu, spotykamy się z ocenieniem utworu P. Henryka *Merzbacha* p. n. *Lutnia*. Ocenę napisał P. Teob: *Klepaczewski*, który między innemi tak się wyraża: »Niejeden już z naszych i obcych Pisarzy, zastanawiał się i ubolewał nad tem, że obecne czasy tak ubogie w poezję (??!!). Ledwie się kiedyś tu i owdzie jaki poemat pojawi i określi trywjalne i prozaiczne nasze życie (?). Długo potem znów trzeba czekać i wyglądać wśród tej powszechnej posuchy, ażali zkąd nie spadnie kropla, orzeźwiająca niwę naszego oschłego życia (?). Dzisiaj złoto i pieniądz, kryzys finansowa i bankructwo; zbytek i towarzysząca mu nędza, wygasiły w sercach ludzkich ów święty płomień, który tylko mocą czystego uczucia i swobody utrzymać się może. Dzisiaj, jednem słowem, nie sprzyjają okoliczności sztukom pięknym, a w szczególności poezji. Dla tego nader miłą i pożądaną jest rzeczą spotkać się gdzie z jakim utworem poetycznym; ową orzeźwiającą kroplą podczas ogólnej posuchy (?). Taką pożądaną i miłą kropelkę spotkaliśmy co dopiero, a to w *Lutni* przez Henryka *Merzbacha*, poświęconej cieniom ś. p. Adama *Mickiewicza*. Cóż to jest owa *Lutnia?* zapyta może nie jeden. Jest to wianek spleciony z pierwszych niebieskich marzeń i uniesień młodego Poety. Jest to głos miły i dźwięczny, wyrywający mu się gwałtem z piersi. Są to i pieśni pacholęcia, lubiącego śpiewać przy wtórze *lutni* o złotych strunach" i t. d. Następnie autor oceny, zwraca uwagę na lepsze utwory w *Lutni* znajdujące się.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Panny Józefy Ż. z Suwałk rs. 18, na pomnik Stan: *Jachowicza*.— Złożono oraz: Bezimiennie rs. 10; od J. K. A. rs. 6; od M. S. rs. 3, i od *** rs. 1, dla kobiety z Gubernji Kurskiej z trojgiem dzieci, mieszkającej w domu *Adamskiej* przy ulicy Mokotowskiej.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, jako z dniem rozpoczęcia rocznych szkolnych nauk, otworzyłam Szkołę prywatną Żeńską przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1371. Poświęcając się już czas niejaki zawodowi Nauczycielki, mam nadzieję zjednać zaufanie w powierzaniu mi dzieci.— *A. S.*

Nadeszły do Anglji próbki jedwabiu australskiej gąsienicy; znawcy chwalą włókno i twierdzą, że jest piękniejsze i dłuższe niż zwyczajnego jedwabiu, a funt kosztuje 15 szelingów.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości (w Teatrze Wielkim), przywołani zostali: po Komedji *Biała kamelja*, Pani *Ziemińska* i Pan *Świeszewski* po 2-kroć; po Komedji *Pafnucy i Narcyz*, Panie: *Ziemińska* 3-kroć, *Bakałowicz* 2-kroć, PP: *Żołkowski* 5-kroć i *Chomiński* 2-kroć.

Okazały gmach JWgo *Kruze*, przy ulicy Marszałkowskiej, dla wygody lokatorów, otrzyma wodę w całym domu za pomocą rur rozprowadzić się mających, jak również i gaz. Narożnik w tymże obecnie na ukończeniu, urządza się na handel win i korzeni.

Wczoraj, w Cyrku *Slezaka*, licznie zgromadziła się Publiczność, nie szczędzono oklasków, na które rzeczywiście jeźdzcy i amazonki zasługują, tak przez swą zręczność jako i jazdę posuniętą do doskonałości.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 44; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 93 kop: 45, wartość kuponu rs. 1 kop: 55$^{5}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 84, dają rs. 14 kop: 81, wartość kuponu kop: 9$^{2}/_{3}$.

Jutro, w Dolinie Szwajcarskiej, orkiestra pod dyrekcją P. E. *Bach*, wykona między innemi: Uwerturę *Wilhelm Tell*; Sen letniej nocy *Thomasa*, (nowe); Suvenir *de Nizza;* Walc *Strausa*, (nowy); Uwerturę *Halka*; Idylla *dzwonek wieczorny;* oraz na żądanie *Wieniec Melodji*. Wieczorem wielka illuminacja orjentalna.— Dziś wielki brylantowy fajerwerk, oraz najnowsze utwory muzyczne.

We wszystkich prawie miejscach, publiczne zabawy w tym roku uprzyjemniają Warszawskiej Publiczności fajerwerki, nigdzie jednak niesprawiły one tyle efektu jak na Pradze w ogrodzie spacerowym *Glińskich*, albowiem różno-kolorowe rakiety puszczane nad Wisłą, uroczy widok sprawiają, i dla tego jutro, tamże powiększono program wyborowych ogni sztucznych, które przyświecać będą amatorom, olbrzymich niedobitków rakowych i kurcząt.

Jutro, w ogrodzie Pani *Ohm*, za rogatką Wolską, następujące ognie sztuczne spalone zostaną przez Pana *Fuhrmana* Królewsko-Pruskiego ogniomistrza: Na wodzie: Oddział Iszy: 6 szmermelów, 6 szczurów, 6 świec, 6 nurków, 6 delfinów, 6 kurjerów, 6 brylantowych fontan, 6 kitchełmowych i 6 rzymskich świec. Oddział IIgi: 1 obraz ognisty z siedmiu płomienistych róż w różnych kolorach, 1 dubeltowy obiegacz z igrającemi motylami, 1 gwiazda w brylantowym i bengalskim ogniu; na zakończenie bukiet kwiatów z różnych figur ogniowych złożony. Muzyka Berlińska pod dyrekcją Pana *Eichelberga*, uprzyjemniać będzie dziełami znakomitszych kompozytorów od godziny 5ej do rozpoczęcia fajerwerków. W Czwartek, dnia 26go Sierpnia, wielki nadzwyczajny brylantowy fajerwerk w 5ciu oddziałach.

Ameryka.— Dzienniki Amerykańskie zajmują się obecnie wyprawą, jaką Stany Zjednoczone wysłać mają do Paraguay, i nie tają tego, że *Lopez* nie jest w stanie bronić się. Ma on kilka parostatków uzbrojonych, i fortecę na rzece Paraguay, bronioną przez 100 dział. Armja jego liczy 12,000 ludzi, a z Anglji odebrał ładunek broni i amunicji. Do tych środków obrony dość groźnych, dodać należy przeszkody naturalne, jakie spotka wyprawa na rzece, nieprzystępnej dla większych okrętów. Wyprawa ta złożona zsześciu do siedmiu okrętów, oddaną będzie pod dowództwo Kapitana *Page*. (Indep: Belge).

Anglja. *Londyn, 16go Sierpnia.* — Parostatek *America* przywiózł tu 725,641 dollarów w gotówce, oraz wiadomości z New-York, datowane 4go b. m. Podług nich, Poseł Mexykański zamierzał w połowie b. m. powrócić z Washingtonu do Mexyku. — W Nowym Orleanie grasowała żółta febra. — Dzisiejszy *Times* donosi z Lucknow pod dniem 6ym z. m., że krajowcy od czasu porażki pod Nawabgunge, są bardzo zniechęceni. *Begum* i jej syn, Król Oude, zbierają wojska w Bundeskund. — *Court Journal* pisze, że pobyt Xięcia *Alfreda* w Alverbank, potrwa jeszcze dwa do trzech tygodni, poczem J. K. Wysokość wyjedzie do Bonn. Zatrudnienia, mające związek z examinem Xięcia z marynarki, przeszkodziły mu udać się w podróż wraz z Królową.— Królowa spodziewaną jest 8go Września w Balmoral. (St: Anz:).

Danja. — Jedna z gazet Hamburgskich otrzymała dnia 17go Sierpnia wiadomość telegraficzną, iż Duński *Dagbladet* z dnia 16go t. m., donosi, że Król wkrótce wyjedzie do Xięztwa Szlezwigskiego, i tam w zamku Glücksburg rezydować będzie. Zaraz zaś po inspekcji kontyngensu Związkowego Holsztyn-Lauenburgskiego przez Komissarzy Związku Niemieckiego, Król uda się do Rendsburga, i odbędzie przegląd zebranych tam wojsk. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 15go Sierp:.* — *Monitor* donosi o dalszym ciągu podróży Cesarskiej, z Lorient pod datą 14 b. m., co następuje: Cesarz około 10ej rano, odbył przegląd wojsk lądowych i morskich, stojących w Lorient. O godz: 12$^{1}/_{2}$ na pokładzie *Reine Hortense*, obejrzał przystań Lorientu i cytadellę *Port-Louis*. Skoro Cesarz wysiadł na ląd w *Port-Louis*, powitany został przez miejscowego Mera mową, w której tenże wspomniał o bohaterstwie Francuzów, podczas ostatnich wojen, i o wielkich dziełach, jakie za Cesarza dokonano dla żeglugi, handlu i przemysłu. O 4ej J. C. Mość wrócił do Lorient, gdzie obejrzał arsenał i roboty portowe, a w końcu znajdował się na uroczystości spuszczenia na wodę okrętu transportowego *Calvados*, mającego 1,200 beczek objemu i 90 metrów długości.— Paryż dziś, jako w dniu imienin *Napoleona*, przywdział cechę świąteczną. O 12ej odbyło się Nabożeństwo i Te Deum, w Kościele *Notre Dame*, w obec całego świata urzędowego.— Depesza telegraficzna donosi, że dziś, o tej samej godzinie, Cesarz i Cesarzowa zasyłali do Niebios gorące modły w Kaplicy *St. Anne d'Auray*. Do miejsca tego, słynnego swą świętością we Francji, zebrało się ze 100,000 ludu, tak skutkiem obecności Cesarskiej, jako też i pobożności w Bretanji panującej. — *Moniteur de la Flotte* donosi z St. Louis (w Senegalji) d. 19go Lipca, że Gubernator *Faidherbe* dnia 18go Czerwca, zawarł traktat pokoju z dwoma miejscowymi Naczelnikami, i 4go Lipca udał się do kopalni Bambuk, obiecujących znaczne korzyści.

Paryż, 16 Sierp: (tel:).— Dziś odbyło się posiedzenie konferencji. (St: An:).

Prusy. *Berlin, 18 Sierp:.*— Lord *Malmesbury*, Sekretarz Stanu do spraw zagr:, towarzyszy Królowej *Angielskiej*, i bawi obecnie w Poczdamie. Ma on z sobą trzech Sekretarzy, którzy prawie dzień cały, pod kierunkiem Naczelnika zajęci są pracą, i wyprawianiem licznych gońców. Z tego wnosić można, że Lord *Malmesbury*, nawet podczas podróży nie przestał zarządzać swem Ministerstwem. — Xiążę August *Sułkowski*, otrzymał od Papieża Order CHRYSTUSA. (N. P. Z.).

Rozmaitości.—Już donieśliśmy że d. 2go b. m. zgorzała w Antwerpji giełda, dzieło budownictwa XVIgo wieku, mieszcząca w sobie nietylko wiele kosztownych przedmiotów, ale niemniej zabytki sztuki dawnych i nowych czasów. Oto szczegóły pożaru: O godzinie 11ej wieczór spostrzeżono iskry wydobywające się z drugiego piętra, ale w kilkanaście minut cały budynek stanął w płomieniach i ratunek był już niepodobnym. Około północy runęła część wspaniałej kopuły szklanej, a nad ranem reszta jej wśród ogromnego łoskotu. Do wielkiej sali giełdowej, nad którą kopuła sterczała, nie można było przystąpić, bo stopione żelazo, ołów i szkło, kapały na posadzkę i utrudniały dostanie się pompierów do pobocznych sal, gdzie były archiwa i ważne papiery. Nie ocalał też ani świstek. Jeden z piwowarów w pobliżu giełdy, cały swój wywar piwa obrócił na gaszenie pożaru. Giełda ta zbudowaną była 1531 roku i kosztowała 300,000 koron. W kilkadziesiąt lat potem zgorzała, lecz ją miasto odbudowało swoim kosztem. Giełda Londyńska zbudowana 1566 roku, jest naśladowaniem Antwerpskiej. W salach jej mieściła się od 1664 do 1811 r. Akademja, założona przez Dawida *Teniersa;* Bractwo Śgo Łukasza odbywało tam również swoje zebrania, jak również Kompanja Indyjska, która była wzorem dla późniejszej Angielskiej Kompanji Indyjskiej. Sale giełdy ozdobione były freskami najpierwszych mistrzów flamandzkich. Sale przeznaczone dla Izby handlowej, dla Trybunału handlowego i Syndykatu giełdy, niedawno zostały wspaniale przybrane i pięknemi malowidłami al fresco ozdobione. — Bank gry w Spa podniósł się od czasu jak w Akwizgranie gra zakazana. Zaraz tu się zawiązało Towarzystwo, wyłożyło 150,000 franków na porządki i upiększenia, i zaprowadziło stoły na spół z Rządem tamtejszym, za to też dochodami się dzielą. Z ostatniej pory letniej przypadło im społem przeszło pół miljona franków, chociaż nie trzymają tylko dwa stoły, jeden ruletty a jeden rouge et noir. — Mała dziewczynka widząc że jej ojciec pisząc zażywa tabakę, rzekła: »Jak też to tata może tabaczysko tak pchać do nosa.« »Bo widzisz moje dziecko oczy mnie bolą.« »A to niech tatko w oczy ją kładzie.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borowski Ferd: Inżen: z Cesarstwa nr 586: Czachowski Ant: Ob: z Stypuły nr 584; Dzianotowie Wład: i Sta: Oby: z Zameczka nr 625; X. Kuliński Tom: Kanonik z Kielc nr 414; Oleszkiewicz Tom: Profesor z Grodna nr 1314; Szyrokow Kup: z Brześcia Lit: nr 634; Wyszkowski Justyn Oby: z Zabłotny nr 500.

Wyjechali: Bogucki Romuald Ob: do Płocka; Narzymski Józ: Ob: do Bogatego; Sawicki b. Major do Kijowa; X. Załęski Lud: Pleban do Jeżowa.

Przyjechali koleją żelazną: Baudke-Stenżyński Kazim: b. Urzędnik z Paryża nr 1356; Hołyńska Elżbieta Wdowa po Rz: R. S. z Drezna nr 414; Kwieciński Winc: Rad: Hono: z Gdańska nr 475; Plaskuda Wilh: Ob: z Mysłowic nr 1574; Zaremba Winc: Sędzia do szczególnych poruczeń w Komis: Spraw: z Szczawnicy nr 556.

Wyjechali koleją żelazną: Diamant Juljusz Kom: Han: do Wrocławia; Grzymała de Lubański Alex: Doktór do Paryża; Oleszczyński Wład: Art: Rzeźbiarski do Krakowa Stefański Hipo: Malarz do Rzymu.

DONIESIENIA.

Zarządzający Zakładem Warzelni Soli.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14/26 Sierpnia r. b. o godz: 11 z rana, odbywać się będzie w Biurze Zakładu Warzelni Soli, licytacja głośna in minus, na dostawę Materjałów drzewnych budowlanych, a mianowicie:

1) 540 sztuk Bali 3 cale grubości, 24 stóp długości, 13 do 14 cali szerokości, od ceny rs. 1 kop: 37½ za sztukę.

2) 540 sztuk Bali, 2½ cali grubości, 24 stóp długości, 13 do 14 cali szerokości, od ceny rs. 1 kop: 10 za sztukę.

3) 500 sztuk Tarcic, 1½ cali grubości, 17 stóp długości, 12 od 13 cali szerokości, od ceny kop: 50 za sztukę.

4) 200 sztuk Tarcic, jeden i ¼ cali grubości, 17 stóp długości, 12 do 13 cali szerokości, od ceny kop: 40 za sztukę.

5) 360 sztuk Tarcic, jeden cal grubości, 17 stóp długości, 12 do 13 cali szerokości, od ceny kop: 32 za sztukę.

6) 500 sztuk Łat drągowych tartych, ociesanych, 2 i 3 cale grubości, 20 stóp długości, od ceny kpp: 10 za sztukę.

7) 200 sztuk Łat tartych, 2 i 3 cale grubości, 24 stóp długości, od ceny kop: 20 za sztukę.

Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę. Z należytości za dostawiony Materjał, potrącony będzie Dostawcy 1 od sta na Fundusz Stowarzyszenia Górniczego. Vadium do licytacji wymagalne jest w kwocie rs. 187, a kaucja do samej dostawy w 1/4 części wartości zalicytowanych Materjałów, w gotowiźnie lub papierach publicznych kurs w kraju mających.

Bliższe warunki tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie prócz dni świątecznych, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, i w Biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.— Rejewski. 3

MAGAZYN
STROJÓW I SUKIEN DAMSKICH.

Nowo-otworzony został przy ulicy Granicznej pod Nr 969, w domu Wgo Kurtza, na 1m piętrze.—Polecając się łaskawym względom, przyjmuje wszelkie roboty i Krawieczyznę Damską, z zaręczeniem wykończenia stosownie do żądań i najnowszych żurnali. — Tamże przyjmują się **Panny** do nauki i podręczne. — Wiktorja **Kijeńska**. 2

DOBRA CHRZCZONOWICE,

Z przyległościami, w Guberaji Warszawskiej, w Powiecie Rawskim, w bliskości miast Rawy, Mszczonowa i Białej położone, są do sprzedania. Wiadomość w Warszawie, u właściciela domu Nr 411. 2

Rząd Gubernjalny Lubelski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 11/23 Sierpnia r.b. poczynając od godz: 9 rano do 3 po południu, w Biurze Rządu Gub: Lubelskiego, w Sali Posiedzeń, odbywać się będzie sprzedaż UBIORÓW Rekrutskich, z odwołanego w r. 1856 naboru pozostałych, jako to: Płaszczy, Spodni, Czapek, Rękawic, Halsztuchów, Rańców, Koszul, Ręczników, i Butów.



Z powodu zwinięcia Gospodarstwa, jest zaraz do sprzedania Buhaj 1, Krów sztuk 22, i Jałowizny sztuk 8, w miejscu zdrowym, mianowicie 5 wiorst za rogatkami Petersburgskiemi, na Kolonji Dentkens, wiorsta od Pelcowizny;— tudzież Młocarnia, Sieczkarnia i Młynek. Wiadomość w Targówku zaraz za rogatkami Szmulowskiemi. 3

Podpisany przyjmuje obstalunki na **MACHINY PAROWE** wszelkiego rodzaju i siły, odznaczające się dobrą konstrukcją i przystępną ceną; **LOKOMOBILE, MACHINY MIECHOWE** do pieców wielkich; **MACHINY NARZĘDZIOWE** wszelkiego rodzaju; **MŁOTY** poruszane siłą pary; **TARTAKI, MŁYNY** AMERYKAŃSKIE lub ANGIELSKIE; **MŁYNY** do tłuczenia kory dębowej; — **KOTŁY, REZERWOARY** i **FILTRY**; **WENTYLATORY**; **POMPY**; Machiny i przyrządy używane w Cukrowniach, Olejarniach, Papierniach, Fabrykach sukna i innych. Kommunikacje ruchu, i wreszcie na to wszystko co z fachem inżeniersko-mechanicznym ma związek. Obstalunki wykonywane będą podług rysunków własnych lub nadesłanych. — Listy z Królestwa i Cesarstwa uprasza się adressować: *a Mr P. Krzymiński ingénieur Liége rue du Pont d'Ile 44, franco.*



HOTEL HEINEMANNA
POD ZŁOTĄ GĘSIĄ, W WROCŁAWIU.

Hotel ten znany od lat 60 podróżnym z Królestwa, jako najlepszy Hotel w Wrocławiu, został na nowo z wielką wygodą i przepychem urządzony. W Hotelu tym mówią po polsku i po francuzku, tudzież prenumerują Gazety w obu tych językach. Przytem zaręcza się za najściślejszą rzetelność. 3

WAPNO ŻARECKIE
I CEGŁA OGNIOTRWAŁA

Administracja Dóbr Żarki ma zaszczyt donieść, iż wypalanie Wapna w piecu Rumfordzkim, nowo wystawionym na territorjum Dóbr Żarki, przy samej Kolei między stacjami Myszkowem i Porajem, w tych dniach rozpoczęte zostało, i że tym sposobem wszelkie obstalunki na wapno jak najakuratniej obecnie już spełniane być mogą.

Wapno Żareckie jest skaliste bez mączki i posiada wszelkie zalety, jakie tylko wapno najlepszej dobroci posiadać powinno. Wapno to nadchodzić będzie do Warszawy nie w beczkach, jak to za granicą zwykle się praktykuje, lecz ładowane wprost z pieca w krytych wagonach, a to dla oszczędzenia kupującym wydatku na beczki; głównie zaś dla tego, aby każdy kupujący wapno, mógł zaraz przy odbiorze przekonać się o dobrym stanie dostawionego mu materjału, t. j. czy wapno jest w całych kamieniach i czy w drodze nie zlasowane.

Ponieważ Składu w Warszawie na wapno dotąd jeszcze urządzić nie zdołano, przeto sprzedaż wapna w Warszawie odbywać się będzie tymczasowie tylko całemi wagonami, t. j. w ilościach niemniejszych jak około korcy 50, licząc korzec wapna po 250 funtów wagi, a to po cenach jak najumiarkowańszych, włącznie z dostawą na miejsce, przez kupującego oznaczone.

Oprócz tego otwartą została w Żarkach Fabryka **CEGŁY OGNIOTRWAŁEJ**, nie ustępującej w niczem w dobroci najlepszej Angielskiej, i może być wyrabiana we wszelkich żądanych formach, w jak najkrótszym czasie i to po cenach znacznie niższych od zagranicznych.

W tejże Fabryce wyrabiać się będzie także **CEGŁA Z GLAZURĄ**, głównie do robót wodnych poszukiwana. **GLINKA OGNIOTRWAŁA** i nadal sprzedawać się będzie po zwykłych cenach.

O bliższych szczegółach można się dowiedzieć w Kantorze Bankiera Stanisława Lesser przy ulicy Miodowej Nr 11 (491) gdzie i próby powyższych materjałów są do obejrzenia. — Osoby zaś pragnące mieć dostawione powyższe Materjały do Stacji pośrednich przy Kolei Żelaznej, raczą się ze swemi obstalunkami odnieść listownie wprost „do Administracji Dóbr Żareckich w Żarkach.”. 3

Z powodu doniesienia zamieszczonego w Kurjerze Warszawskim z dnia 10 i 14 b. m., ogłaszam, że wcale nie exystuje firma: Cybulscy Bracia Rafał i Kazimierz et Comp:, i że wspólnikiem Fabryki **Szklanej** Teofilów w Klukach, położonej w Powiecie Piotrkowskim Guberuji Warszawskiej, nie jestem. — *Kazimierz Cybulski.* 2



We wsi Dłutowo, Gub: Płockiej Pow: Mławskim, jest do zbycia kilkadziesiąt **Tryków**, rasy wysoko poprawnej; wełna z tej Owczarni sprzedaną była w r. b. po 95 talarów centnar. Życzący sobie nabyć tychże Trykόw, raczy się zgłosić na miejsce do Właściciela, lub w razie nieobecności tegoż, do miejscowego Rządcy dóbr.

MŁODECKI KRAWIEC MĘZKI w Ostendzie. — Mam honor zawiadomić WWPP. Obywateli Polskich, iż otworzyłem w mieście Ostendzie Sklep Towarów Wyborowych, pochodzących z rękodzielni angielskich, francuzkich i belgickich. Co się tycze ubiorów na miarę, zaręczam że żaden z krawców tutejszych, ani lepiej ani taniej uskutecznić nie jest w stanie. Od młodości mojej pracowałem w tym zawodzie u najlepszych krawców paryzkich, naprzód jako robotnik potem jako krajczy.—Sługa uniżony, *Młodecki*, Krawiec Męzki, przy ulicy du Singe Nr 10. 4

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 20.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 7. (Ubywa).
TEATR WIELKI. Jutro, *Halka*.
CYRK Slezaka na placu Zielonym, o godzinie 5ej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 9 (21) Sierpnia 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.